



Historia Slavorum Occidentis  
2022, R. 12, nr 2 (33)  
ISSN 2084-1213  
DOI: 10.15804/hso220206

ARTUR PATEK (KRAKÓW)  
ORCID: 0000-0002-6435-142X

## Sprawa Hulanickiego i Arnolda w świetle nowych dokumentów z Londynu i Warszawy

**Słowa kluczowe:** Witold Hulanicki; Stefan Arnold; Palestyna; polscy uchodźcy wojenni w Palestynie

**Keywords:** Witold Hulanicki; Stefan Arnold; Palestine; Polish war refugees in Palestine

**Abstract:** The article is an attempt to analyze two unpublished reports on the circumstances of the death of Witold Hulanicki (Former Polish Consul-General in Jerusalem) and Stefan Arnold (Polish journalist) in Jerusalem in February 1948. The documents come from the collections of the Polish Institute and Sikorski Museum in London and the Institute of National Remembrance in Warsaw.

### Tło

Wokół okoliczności śmierci Witolda Hulanickiego (1891–1948) i Stefana Arnolda (1898–1948) narosło wiele znaków zapytania. O ile osoba sprawcy nie budziła wątpliwości, gdyż do zabójstwa przyznała się żydowska podziemna organizacja Lochamej Cherut Israel (Lechi, Bojownicy o Wolność Izraela), o tyle motyw tego aktu pozostawały niejasne. Wprawdzie Lechi (zwana także – od nazwiska założyciela – grupą Sterna) oświadczyła, że Polacy zostali straceni za współpracę z „bandami arabskimi”<sup>1</sup>, jednak w środowiskach polskiej emigracji mało kto wierzył w taki

---

<sup>1</sup> *Polish Officials Found Killed*, The Palestine Post (Jerusalem), 29 II 1948, s. 3.

scenariusz. Najczęściej spekulowano, że za śmiercią obydwu stała agentura sowiecka.

Hulanicki i Arnold byli znaczącymi postaciami wśród polskich uchodźców wojennych w Palestynie. Pierwszy w latach 1937–1939 piastował godność Konsula Generalnego RP w Jerozolimie, a po odejściu ze służby dyplomatycznej zajmował stanowiska w brytyjskiej administracji mandatowej<sup>2</sup>. Drugi przez wiele lat kierował palestyńskim oddziałem Polskiej Agencji Telegraficznej, a w latach 1941–1942 był prezesem Sekcji Bliskiego Wschodu Związku Dziennikarzy RP<sup>3</sup>. Obydwaj zostali uprowadzeni, w różnych okolicznościach, 26 II 1948 r. Ich ciała znaleziono rankiem dnia następnego na jerozolimskim przedmieściu Szejk Badr. Zbrodnia odbiła się echem<sup>4</sup>. Informowały o niej także obcojęzyczne tytuły<sup>5</sup>. Jednak rozwój wypadków w Palestynie (proklamowanie Izraela i wybuch wojny arabsko-żydowskiej) wkrótce przyćmił tę sprawę. Wyjaśnienie jej tła i okoliczności ma duże znaczenie z punktu widzenia dziejów polskiego uchodźstwa w Palestynie. Toteż dziwić musi, że przez lata nie zajmowano się tą kwestią w naukowym dyskursie.

Co ciekawe, pierwszymi, którzy podjęli próbę zmierzenia się z zagadką, nie byli badacze polscy, ale izraelscy. W 2010 r. na łamach „The Israel Journal of Foreign Affairs” ukazał się obszerny artykuł Isabelli Ginor i Gideona Remeza<sup>6</sup>. Ich ustalenia zostały przybliżone polskim czytelnikom w kilku krajowych tekstach o charakterze

<sup>2</sup> Akta osobowe Witolda Hulanickiego, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A. 49/183/342; Karta personalna W. Hulanickiego, IPMS, A. 11.474/1/H; *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945. A Biographical Dictionary of the Polish Foreign Service*, oprac. K. Smolana, vol. 1, Warszawa 2007, s. 71–72.

<sup>3</sup> Biogram w: *Materiały dokumentacyjno-bibliograficzne do dziejów kultury i życia literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*, red. A. Jarosz, t. 4, Sosnowiec–Katowice 1991, s. 9–12 (autor biogramu: T. Służalek).

<sup>4</sup> *Terrorysty Sterna zamordowali 2 Polaków w Jerozolimie*, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* (Londyn), 28 II 1948, s. 1; *Pogrzeb Polaków zamordowanych w Palestynie*, tamże, 11 III 1948, s. 1; J. Luxenburg, *Kulisy pewnego morderstwa*, *Wiadomości* (Londyn) (1948), nr 20, s. 1; *Background of the Murder of Two Poles in Palestine*, *The Polish Review* (New York) 8 (1948), no. 6, s. 6–7, 15; nekrologi w „*Gazecie Polskiej*” (Jerozolima), 29 II 1948 oraz „*Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza*”, 6, 8 i 16 III 1948.

<sup>5</sup> Przykładowo: *The New York Times* (S.P. Brewer, *Sternists execute 2 Christian Poles*, 28 II 1948, s. 5), *The Palestine Post* (29 II, 1 III, 2 III 1948), hebrajskojęzyczny *Haarec* (29 II 1948).

<sup>6</sup> I. Ginor, G. Remez, *A Cold War Casualty in Jerusalem, 1948: The Assassination of Witold Hulanicki*, *The Israel Journal of Foreign Affairs* (Jerusalem) 4 (2010), no. 3, s. 135–156, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/23739770.2010.11446622?journalCode=ri-fa20> [dostęp: 11.05.2022].

publicystycznym<sup>7</sup>. Zainteresowanych szczegółami odsyłam do ich lektury. Jakże są konkluzje? Obydwaj Polacy zginęli, gdyż jako wpływowi antykomuniści, znani także poza polskim środowiskiem, stanowili zagrożenie dla interesów ZSRR w Palestynie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy Lechi działała z inspiracji Moskwy, czy może w jej szeregach Kreml umieścił agentów. Grupa Sterna była znana ze skrajnych metod. Uważała Wielką Brytanię (która z ramienia Ligi Narodów sprawowała mandat nad Ziemią Świętą) za politycznego przeciwnika, walka z władzami mandatowymi miała otworzyć drogę do budowy państwowości żydowskiej w Palestynie. Toteż nie można wykluczyć, że Moskwa, dostrzegając antybrytyjskie nastawienie sternowców, brała ich pod uwagę w swoich bliskowschodnich rachubach.

Ustalenia izraelskich badaczy, wskazujące na rolę agentury sowieckiej, zdaje się potwierdzać raport Włodzimierza Bączkowskiego z marca 1948 r.<sup>8</sup> Ginor i Remez nie cytowali tego dokumentu, można zatem założyć, że nie był on im znany. Bączkowski, sowietolog i kierownik Spółki Wydawniczej „Reduta” w Jerozolimie (od kilku lat przebywający w Palestynie jako wojenny uchodźca)<sup>9</sup>, w swojej analizie starał się dać wielowymiarowy opis tła zbrodni, chociaż nie ustrzegł się uproszczeń, szczególnie w kontekście stosunków polsko-żydowskich.

Najpoważniejszym jednak elementem tła zbrodni – pisał Bączkowski – jest rola i inspiracja Warszawy, komunistów miejscowych i państwowych czynników sowieckich. Działają wymienione czynniki oficjalnie, żądając od Anglików, Żydów itp. zerwania stosunków z „andersowcami”, prowadząc propagandę o faszystow-

<sup>7</sup> P. Zychowicz, *Tajemnicza śmierć polskiego konsula w Jerozolimie*, Uważam Rze (Warszawa), 2011, nr 6, s. 62–66 (przedruk: tenże, *Żydzi. Opowieści niepoprawne politycznie*, Poznań 2016, s. 363–375); R. Frister, *Strzał w skroń. Tajemnica zabójstwa Witolda Hulanickiego*, Polityka (Warszawa) (2012), nr 11, s. 70–71.

<sup>8</sup> Raport W. Bączkowskiego pt. „Witold Hulanicki i Stefan Arnold (przebieg i tło zbrodni)”, marzec 1948 r., IPMS, A. 11E/1230. Obszerne fragmenty (w tłumaczeniu na język angielski, bez podania autora) w „The Polish Review” pt. *Background of the Murder*. Krytyczna edycja: A. Patek, *Okoliczności śmierci Witolda Hulanickiego i Stefana Arnolda w świetle dokumentów ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, Niepodległość (Warszawa) 62 (2013), s. 287–303; także w języku angielskim: *The Circumstances Surrounding the Deaths of Witold Hulanicki, Former Polish Consul-General in Jerusalem, and Stefan Arnold, Polish Journalist (February 1948)*, Slovanský přehled (Praha) 100 (2014), č. 2, s. 389–408.

<sup>9</sup> J. Kloczkowski, P. Kowal, *O Włodzimierzu Bączkowskim*, [w:] W. Bączkowski, *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, wybór i wstęp J. Kloczkowski, P. Kowal, Kraków 2000, s. 7–28; P. Eberhardt, *Włodzimierz Bączkowski (1905–2000)*, [w:] tenże, *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006, s. 185–201.

skim charakterze politycznego uchodźstwa polskiego i inspirując organizacje żydowskie i arabskie do wrogiego stosunku do Polaków niechętnych do powrotu do kraju. Propaganda ta i inspiracja posiłkuje się również trickami tego typu jak np. informuje Arabów o prożydowskich akcjach polskich, zaś Żydów o proarabskich wystąpieniach Polaków<sup>10</sup>.

Istniały także inne próby wyjaśnienia okoliczności śmierci Hulanickiego, o czym świadczyła dyskusja na łamach paryskiej „Kultury” i „Zeszytów Historycznych”<sup>11</sup>. Podpułkownik Władysław Michniewicz, były szef Oddziału Informacyjnego 2. Korpusu sugerował, że Hulanicki mógł donosić Brytyjczykom na Żydów i dlatego został zlikwidowany, bez sowieckiego współdziałania. Z kolei adwokat dr Meir (Marek) Kahan, pochodzący z Warszawy działacz podziemnej organizacji paramilitarnej Irgun Cewai Leumi<sup>12</sup>, twierdził, że śmierć Polaka była wynikiem „tragicznej omyłki”, atmosfery podniecenia, jaka wytworzyła się podczas walk arabsko-żydowskich.

Śmierci Hulanickiego i Arnolda nie można rozpatrywać w oderwaniu od sytuacji w Palestynie. Po wojnie Ziemia Święta stała się miejscem, gdzie ścierały się interesy Zachodu i ZSRR. Decydowały o tym strategiczne walory Bliskiego Wschodu, a także rywalizacja o przejęcie wpływów po Wielkiej Brytanii. Gra toczyła się m.in. o to, jaką orientację obierze przyszłe państwo żydowskie<sup>13</sup>. Nasilał się konflikt między Arabami a Żydami, który po rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ o podziale Palestyny (29 XI 1947 r.) przekształcił się w otwartą wojnę domową. W konflikcie tym Brytyjczycy sympatyzowali ze stroną arabską, licząc na zachowanie dzięki temu wpływów w regionie.

Wojna domowa skomplikowała położenie polskich uchodźców. Przypomnijmy, że w latach 1940–1948 Palestyna była ważnym ośrodkiem emigracji niepodległościowej. Polakom udało się stworzyć namiastkę życia narodowego, „małą Polskę”.

<sup>10</sup> Raport W. Bączkowskiego, IPMS, A. 11E/1230; A Patek, *Okoliczności śmierci*, s. 300.

<sup>11</sup> *Kultura* (Paryż) (1957), nr 5 (115), s. 157–158 (list do redakcji Władysława Michniewicza); tamże, nr 9 (119), s. 151–152 (listy Zygmunta Zawadowskiego i Zbigniewa Jakubskiego); W. Michniewicz, *Jeszcze w sprawie Hulanickiego*, *Kultura* (1958), nr 7–8 (129–130), s. 189–194; W. Żeleński, *Sprawa Witolda Hulanickiego*, *Zeszyty Historyczne* (Paryż) (1982), z. 60, s. 228–232; *Zeszyty Historyczne* (1983), z. 63, s. 228–232 (listy Jana Szuldrzyńskiego, Władysława Żeleńskiego i Marka [Meira] Kahana).

<sup>12</sup> Irgun (Narodowa Organizacja Wojskowa, Ecel) był związany z syjonistyczną prawicą. W 1940 r. wyłoniła się z niego grupa Sterna.

<sup>13</sup> M.J. Cohen, *Palestine and the Great Powers 1945–1948*, Princeton 1982; B. Rubin, *The Great Powers in the Middle East 1941–1947*, London 1980.

Spółeczność tę tworzyły różne środowiska: (a) cywilni uciekinierzy z Polski po wrześniu 1939 r. (w tym politycy i urzędnicy związani z sanacją), (b) dawni zesłańcy i więźniowie sowieckich łagrów, którzy w 1942 r. wydostali się z ZSRR z wojskiem gen. Władysława Andersa, (c) wojskowi i członkowie ich rodzin oraz (d) Polacy żydowskiego pochodzenia i Żydzi obywatele RP. Po wycofaniu przez Wielką Brytanię uznania rządu RP na obczyźnie (5 VII 1945 r.) opiekę nad uchodźcami przejął brytyjski Interim Treasury Committee for Polish Affairs, następnie od jesieni 1946 r. United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA), a od połowy 1947 r. International Refugee Organization (IRO)<sup>14</sup>.

Od lipca 1947 r. trwała stopniowa ewakuacja Polaków. W pierwszej kolejności objęła wojskowych, członków ich rodzin oraz młodzież junacką, których przewieziono do Wielkiej Brytanii. W lutym i marcu 1948 r. IRO przetransportowała część uchodźców do francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech (obóz przejściowy Zech-Lindau)<sup>15</sup>. Część przyjął sąsiedni Liban. Większość Polaków popierała władze RP w Londynie<sup>16</sup> i nie chciała wracać do Polski, gdzie rządząli komuniści. Według rejestrów IRO 1 I 1948 r. w Palestynie wciąż przebywała znacząca polska społeczność: 1185 osób pobierających zasiłek<sup>17</sup>.

Gdy wybuchła wojna domowa, uchodźcy byli podejrzewani o sprzyjanie już to Arabom, już to Żydom. Pod wpływem takich pogłosek doszło do kilku incydentów. Zanotowano przypadki poturbowania Polaków w dzielnicach arabskich. W styczniu 1948 r. podziemie żydowskie zlikwidowało dwóch uchodźców. W miejscowej prasie hebrajskiej ukazywały się wzmianki o współpracy zdemobilizowanych polskich żołnierzy z oddziałami arabskimi. Na wytworzenie się tej niekorzystnej atmosfery wpłynęły różne czynniki<sup>18</sup>. Jednym z nich była działalność środowisk prosowiec-

<sup>14</sup> Szerzej zob. J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993; J. Pietrzak, *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki. Instytucje. Organizacje*, Łódź 2012.

<sup>15</sup> Wykaz ewakuowanych: „Polonais de Palestine évacués en zone française”, The National Archives, London (dalej: NA), FO 371/72083.

<sup>16</sup> Brytyjczycy szacowali, że wiernych rządowi londyńskiemu było 98% uchodźców. „Notes concerning the support of Polish refugees in Palestine”, brak daty (koniec 1945 r.), United Nations Archives, New York, UNRRA, S-1021-0151-13; Papiery Stanisława Rosmańskiego, Notatka, brak daty (druga połowa 1945 r.), Biblioteka Polska POSK w Londynie (dalej: BPOSK), Rps 1279, dok. 10, k. 3; tu mowa o poparciu 90%.

<sup>17</sup> Pismo Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego w Palestynie do Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego w Brukseli, 5 I 1948 r., IPMS, A. 76/26.

<sup>18</sup> Szerzej zob. A. Patek, *Polscy uchodźcy wojenni w Palestynie w okresie wojny domowej*

kich, gdyż aktywność „białych Polaków” była dla nich bardzo niewygodna. W zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zachowały się raporty agentów władz w Warszawie, którzy inwigilowali prołondyńską emigrację<sup>19</sup>. Na delikatną naturę stosunków polsko-żydowskich rzutowały wzajemne urazy wyniesione jeszcze z Kraju, awantury wszczynane przez pijanych żołnierzy polskich na ulicach Tel Awiwu, a także stosunek do Żydów w 2. Korpusie (zachowania antysemickie)<sup>20</sup>.

\* \* \*

Chociaż sprawa Hulanickiego i Arnolda ma już swoją literaturę, nie oznacza to, że znamy odpowiedzi na wszystkie pytania. Nie można wykluczyć, że ujawnienie kolejnych dokumentów skoryguje dotychczasowe ustalenia. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na relację Czesława Horaina przechowywaną w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS, Kol. 551)<sup>21</sup> oraz dokument pt. „Sprawa Hulanickiego” ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie<sup>22</sup>. Ponieważ źródła te nie były do tej pory przedmiotem refleksji badawczej, moim celem jest wprowadzenie ich do obiegu naukowego. Nie streszczam ich jednak, a wątki znane już z historiografii traktuję na marginesie. W analizie koncentruję się przede wszystkim na sprawach niepodjętych dotąd przez badaczy, które mogą rzucić nowe światło na okoliczności związane z zabójstwem Polaków. Materiał pozyskany z obydwu dokumentów staram się konfrontować ze źródłami innej proveniencji, a także z istniejącą w tym zakresie literaturą przedmiotu. Relację Horaina oraz raport ze zbiorów IPN analizuję osobno, ponieważ koncentrują się na innych sprawach i w sensie faktograficznym mają niewiele punktów wspólnych.

---

*arabsko-żydowskiej (listopad 1947–maj 1948)*, *Perspektywy Kultury* (Kraków) 31 (2020), nr 4, s. 125–147.

<sup>19</sup> „Teczka obiektowa krypt. Achilles dotycząca inwigilacji polskiej emigracji wojennej na Bliskim Wschodzie”, Archiwum IPN (dalej: AIPN) BU 01419/76/j; I. Ginor, G. Remez, *A Cold War*, s. 147–148.

<sup>20</sup> Szerzej T. Gąsowski, *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002.

<sup>21</sup> A. Patek, *Kolekcja Czesława Horaina w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie jako źródło do badań nad dziejami Polaków w Ziemi Świętej*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* (Kraków) 47 (2021), nr 1 (179), s. 239–258.

<sup>22</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 190–192.

## Relacja Czesława Horaina

Czesław Horain (1904–1966), z wykształcenia inżynier, z zamiłowania historyk, przebywał w Palestynie od 1940 r. aż do śmierci. Trafił tam jako uchodźca wojenny. Przez wiele lat zbierał materiały dotyczące Polaków w Ziemi Świątej. W czasie pobytu w Jerozolimie pracował nad „Bio-bibliografią polsko-palestyńską generalną (A.D. 990–1950)”, której nie zdołał ogłosić drukiem. Zawierała ona wykazy prac drukowanych i rękopiśmiennych, a także (w formie fiszek) materiały dotyczące Polaków, którzy kiedykolwiek przewinęli się przez Palestynę. W swojej kartotece zgromadził ponad 15 tys. zapisów<sup>23</sup>. Spuścizna Horaina ocalała i jest przechowywana w dziale manuskryptów w Bibliothèque de Genève w Szwajcarii<sup>24</sup>. Część biobibliografii znajduje się także w Londynie, a część w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu<sup>25</sup>. Kolekcje te jak dotąd nie były wykorzystywane w badaniach naukowych.

Relacja, o której mowa, jest częścią pozostającego w maszynopisie opracowania pt. „Curriculum vitae en Palestine (1940–1948)”. Mimo francuskiego tytułu materiał jest w języku polskim. Horain przedstawił w nim subiektywny opis wydarzeń w środowisku polskich uchodźców w Palestynie, których był świadkiem. Jest to zatem opracowanie o charakterze memuarystycznym. W zbiorach londyńskich znajduje się tylko fragment części drugiej tego materiału, dokładnie 55 stron. Całość jest przechowywana w Bibliothèque de Genève<sup>26</sup>. Według informacji zamieszczonej przez autora (na ss. 46 i 98), tekst powstał między 19 III a 30 IV 1948 r.

Jaka jest wartość „Curriculum vitae...”? Wnosząc na podstawie materiałów zachowanych w londyńskiej części spuścizny, Horain żywo interesował się wydarzeniami w polskiej społeczności w Ziemi Świątej, utrzymywał szerokie kontakty, prowadził

<sup>23</sup> Horain-Hagiopolita Czesław, BPOSK, Archiwum Osobowe Emigracji, nr 521/66; J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 439; *Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych (planowanych, opracowywanych i ukończonych)*, wyd. VI, oprac. J. Pietrzykowska, Warszawa 1988, s. 120.

<sup>24</sup> Bibliothèque de Genève. Catalogue des manuscrits, *Papiers Czesław Michael Horain 1923–1964 CH BGE Ms. fr. 8595–8617*, Genève 2019, (online: [https://archives.bge-geneve.ch/data/files/bge.diffusion/pdf/inventaires/HORAIN\\_CZESLAWMICHAEL\\_all.pdf?1639238351](https://archives.bge-geneve.ch/data/files/bge.diffusion/pdf/inventaires/HORAIN_CZESLAWMICHAEL_all.pdf?1639238351) [dostęp: 1.12.2021]).

<sup>25</sup> *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000, s. 87.

<sup>26</sup> Por. *Papiers Czesław Michael Horain 1923–1964*, s. 3.

bogatą korespondencję, zapisywał każdy interesujący go szczegół. Jego pasja zbieracza palestyńskich poloników była znana współczesnym. I jak to bywa – budziła różne oceny. Jedni uważali go za maniaka i dziwaka, a inni za „skrętnego bibliografa”<sup>27</sup>. Z „Curriculum vitae...” przebija emocjonalność wypowiedzi, subiektywizm opinii, a niekiedy dosadność, np. w charakterystyce postaci. Horain zapewne zdawał sobie z tego sprawę, skoro na stronie tytułowej poczynił zastrzeżenie: „ściśle poufne do 2000 roku”.

O Witoldzie Hulanickim i Stefanie Arnoldzie traktują dwa rozdziały „Curriculum vitae...”, w sumie 21 stron gęstego maszynopisu, bez odstępów międzywierszowego<sup>28</sup>. W aneksie („Addenda”, s. 100) Horain załączył *in extenso* teksty trzech notatek prasowych, które ukazały się na łamach anglojęzycznego „The Palestine Post”<sup>29</sup>. Obydwa rozdziały są próbą charakterystyki Hulanickiego i Arnolda oraz ich działalności w Palestynie. Autor przygotował je na podstawie własnych obserwacji. Zabójstwa Polaków dotyczy bezpośrednio tylko część materiału (ss. 88–92, 95–97, 100), ale istotne dla sprawy informacje można znaleźć również w innych fragmentach tego dość obszernego opracowania.

Charakterystyczne, że Horain, rozważając przyczyny mordu, nie pisał o inspirowanej roli komunistów. Co ciekawe, w ogóle nie podjął tego wątku, chociaż wśród Polaków przebywających w Palestynie krążyły przypuszczenia dotyczące możliwego współdziałania sowieckiej agentury. Donosił o tym m.in. londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”<sup>30</sup>. O winie „czynnika komunistycznego” był przekonany m.in. znany Horainowi Zdzisław Miłoszewski, były urzędnik Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i jeden z czołowych działaczy pilsudczykowskich w Palestynie (obydwaj mieszkali przez pewien czas w tym samym francuskańskim domu pielgrzymym, Casa Nova na Starym Mieście w Jerozolimie)<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> X. Glinka, *Polacy pod cedrami libańskimi*, Kultura (1949), nr 9, s. 148; S. Kościalkowski, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949, s. 4.

<sup>28</sup> „Inż. Witold Hulanicki, konsul generalny” (s. 77–95) oraz „Stefan Arnold, »redaktor«” (s. 95–97).

<sup>29</sup> *Polish Officials Found Killed...; Enemies Without and Within*, The Palestine Post, 1 III 1948, s. 4; Justinianus [pseud.], *Justice and Murder*, tamże, 2 III 1948, s. 4 (w dziale listów do redakcji). Opracowanie aneksu datowane na 23 VI 1948 r.

<sup>30</sup> Por. *Przyczyny zamordowania St. Arnolda. Zemsta komunistów na polskim dziennikarzu?*, Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, 4 III 1948, s. 4.

<sup>31</sup> List Zdzisława Miłoszewskiego, 28 II 1948 r., IPMS, A. 11E/1230; „Curriculum vitae”, s. 61, IPMS, Kol. 551.



Warto zauważyć, że Horain nie łączył ze sobą zabójstwa Hulanickiego i Arnolda:

Zdaje się, że nie było bezpośredniego związku między morderstwem obu, w tym sensie, żeby ich zgładzono z tej samej przyczyny. Po prostu mieli okazję porwania Arnolda [...] i potem równocześnie dokonali egzekucji, a może nawet i osobno, a tylko razem trupy porzucili. Nie wiem nawet, czy Hulanicki znał osobiście Arnolda, a jeśli nawet i znał, to – o ile mi wiadomo – nie pozostawał z nim ostatnio w żadnych stosunkach<sup>32</sup>.

Skądinąd obydwaj zostali porwani w różnym czasie. Ponieważ o okolicznościach uprowadzenia już pisano<sup>33</sup>, warto przypomnieć tylko, że po Hulanickiego wczesnym rankiem 26 II 1948 r., do jego mieszkania w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy, przyszli uzbrojeni mężczyźni podający się za członków Hagany, prosząc, by udał się z nimi w celu wyjaśnienia jakiejś sprawy. Bliscy widzieli go wtedy po raz ostatni.

Z kolei Arnold miał zostać porwany z ulicy, „krytycznego dnia wyszedł rano z domu i więcej nie wrócił”<sup>34</sup>. Horain utrzymuje, że nastąpiło to w piątek 27 lutego. Jak czytamy w notatkce w „Haarec”, do zatrzymania dziennikarza doszło w czwartek wieczorem (tj. 26 lutego), kiedy próbował przedostać się na żydowską stronę Jerozolimy przez punkt kontrolny przy Jaffa Road<sup>35</sup>. Czwartek jako dzień uprowadzenia Arnolda wskazywał również Bączkowski, ale twierdził, że nastąpiło ono „w godzinach przedpołudniowych”, niedaleko mieszkania dziennikarza w żydowskiej dzielnicy Talbija<sup>36</sup>.

Sprawa Hulanickiego i Arnolda wzbudziła u Horaina duże zainteresowanie, ale jak przyznawał, została otoczona taką tajemnicą, że niewiele pewnych wiadomości zdołał o niej zebrać. Rozmawiał m.in. z Xawerym Glinką (1890–1957), który przyjaźnił się z Hulanickim (ich znajomość datowała się z czasów gimnazjum w Kijowie) i miał z nim być „w nieustannym kontakcie”<sup>37</sup>. Glinka, pisarz i dyplomata, przebywał

<sup>32</sup> „Curriculum vitae”, ss. 91 i 97, IPMS, Kol. 551.

<sup>33</sup> Por. literatura cytowana w przypisach 6–8; J. Fibiger, *Barbara Hulanicki. Ważne jest tylko jutro*, Kraków 2017, s. 48–49, relacja córki Barbary (ur. 1936), projektantki mody, w 2012 r. uhonorowanej Orderem Imperium Brytyjskiego (Order of the British Empire).

<sup>34</sup> „Curriculum vitae”, s. 95, IPMS, Kol. 551.

<sup>35</sup> Haarec, 29 II 1948, s. 3. Zatrzymanie Arnolda przy Jaffa Road potwierdza także notatka w „Hamaszki” (29 II 1948, s. 4), dzienniku wydawanym przez syjonistów rewizjonistów.

<sup>36</sup> Raport W. Bączkowskiego, k. 1, IPMS, A. 11E/1230. Por. też notatkę w „The Palestine Post”, 29 II 1948, s. 3.

<sup>37</sup> „Curriculum vitae”, s. 91, IPMS, Kol. 551. Przyjaźń Hulanickiego i Glinki potwierdza także relacja w zbiorach Archiwum IPN BU 0236/65 t. 2, k. 140 („wielka przyjaźń, są z sobą na ty”).

w Palestynie od 1941 r., gdzie był m.in. kierownikiem audycji polskich w radiu jerozolimskim oraz prezesem Sekcji Bliskiego Wschodu Związku Dziennikarzy RP<sup>38</sup>. Jak można wnosić z „Curriculum vitae...” oraz zachowanej korespondencji, Horaina i Glinkę łączyły dobre relacje. Glinka miał go poinformować „w dyskrecji”, że

przed ośmioma miesiącami (t. zn. gdzieś w połowie 1947 roku) otrzymał Hulanicki wyrok śmierci – oczywiście od jakiejś tajnej żydowskiej organizacji terrorystycznej, o czym – zdaje się – nikomu nie mówił [...]. Czy informował on o tym władze angielskie i w szczególności C.I.D.<sup>39</sup>, też mi nie wiadomo, ale raczej przypuścić należy, że zaczął działać w tej sprawie na własną rękę, wzgl[ędnie] przez jakichś „Mittelsmannów”<sup>40</sup> żydowskich, gdyż po jakimś czasie zawiadomił Glinkę, że mu się udało tą [!] sprawę „załatwić”. Czy to był „wyrok śmierci” bezwarunkowy, czy też groźba zabicia na wypadek niespełnienia jakichś nieznanych żądań czy warunków nie umiem powiedzieć<sup>41</sup>.

Relację Horaina potwierdzają słowa Zygmunta Zawadowskiego, posła RP w Libanie (opcji londyńskiej), zawarte w jego liście do Adama Tarnowskiego, ministra spraw zagranicznych w emigracyjnym rządzie Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Według niego wyrok śmierci za współpracę z Arabami otrzymali listownie latem 1947 r. i Hulanicki, i Arnold. Na tydzień zaś przed zabójstwem mieli zostać ostrzeżeni, „aby wyprowadzili się z dzielnicy żydowskiej, gdzie grozi im niebezpieczeństwo”<sup>42</sup>.

Horain spekulował, że wyrok ten mógł pozostawać w związku (bliżej nieznanym) z funkcjami, jakie Hulanicki pełnił po wojnie w brytyjskiej administracji w Palestynie. Ponieważ był związany z obozem piłsudczykowskiem, w grudniu 1939 r. został odwołany (w ramach antysanacyjnych czystek prowadzonych przez rząd gen. Wła-

<sup>38</sup> J. Chłap-Nowakowa, *Xawery Glinka (1890–1957). Kartograf świata utraconego*, [w:] *Politycy i pisarze emigracji polskiej po roku 1939: materiały z sesji z okazji 70-lecia Biblioteki Polskiej POSK w Londynie*, red. D. Platt, Rzeszów–Londyn 2016, s. 211–234; *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, vol. 1, s. 68–70; *Literatura polska na obczyźnie*, t. 2, s. 585. Dokumenty i papiery osobiste Glinki znajdują się w zbiorach BPOSK w Londynie, Rps 786.

<sup>39</sup> Criminal Investigation Department of the Palestine Police Force – departament śledczy brytyjskiej policji mandatowej.

<sup>40</sup> Z niemieckiego: pośrednik.

<sup>41</sup> „Curriculum vitae”, s. 92, IPMS, Kol. 551.

<sup>42</sup> Pismo Z. Zawadowskiego z 2 III 1948 r., IPMS, A. 11 E/1230 (edycja: A. Patek, *Polski cmentarz w Jerozolimie. Polacy pochowani na cmentarzu katolickim na górze Syjon*, Kraków 2009, s. 111–113). O „liście z pogróżkami” wspominała również córka Hulanickiego, Barbara. Por. J. Fibiger, *Barbara Hulanicki*, s. 52. Liban uznawał władze RP w Londynie do 1956 r.

dysława Sikorskiego) z placówki w Jerozolimie. Brytyjczycy doceniali jednak jego kwalifikacje<sup>43</sup> i zatrudnili go jako cenzora dystryktu Lyddy, który obejmował m.in. Tel Awiw i Jafę<sup>44</sup>. Gdy po wojnie stanowisko Hulanickiego uległo likwidacji, otrzymał posadę w urzędzie Controller of Heavy Industries<sup>45</sup>, a następnie (prawdopodobnie w drugiej połowie 1946 r.) rozpoczął pracę w charakterze zastępcy naczelnika w Custodian of Enemy Property<sup>46</sup> w Jerozolimie jako urzędnik kontraktowy. W tym czasie korzystał ze służbowego mieszkania w zarekwirowanej przez rząd willi przy Binyamin Mitudela Street 20, w żydowskiej dzielnicy Rehavia<sup>47</sup>.

Według Horaina obydwa urzędy były skorumpowane, chociaż nic nie było mu wiadomo, by Hulanicki w jakikolwiek sposób postępował nieetycznie. „Jedynym wytłumaczeniem tego «wyroku śmierci» – spekulował – jest dla mnie na razie zemsta Żydów za niezalatwienie po ich myśli jakiegoś interesu w urzędzie Controllera wzgl[ędnie] «Custodiana»”<sup>48</sup>. Hipotezy tej ani wówczas, ani później nie podnieszono. Horain zwracał uwagę na ciekawą korelację czasową: do morderstwa doszło w przeddzień planowanego wyjazdu żony Hulanickiego z dziećmi<sup>49</sup> do krewnych w Anglii; on sam jako urzędnik brytyjski miał pozostać jeszcze w Jerozolimie i po wyjeździe małżonki zamieszkać w gmachu YMCA w tzw. Strefie bezpieczeństwa. W tej sytuacji napastnicy, widząc, że „ofiara się im wymyka”, mieli doprowadzić swe dzieło do końca. We współdziałanie Hulanickiego z Arabami Horain nie wierzył, uznając takie sugestie za „bezczelne oszczerstwo”<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> Hulanicki był wcześniej (w latach 1932–1934) kierownikiem Konsulatu Generalnego RP w Londynie. *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej*, vol. 1, s. 72.

<sup>44</sup> W polskim piśmiennictwie używany jest także zapis „Jaffa”. Pisownię przez „jedno f” (Jafa) zaleca Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Por. *Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata*, oprac. red. M. Zych, Warszawa 2013, s. 427.

<sup>45</sup> *Civil service promotions*, The Palestine Post, 21 X 1945, s. 2.

<sup>46</sup> Instytucja ta zajmowała się roszczeniami majątkowymi powstałymi w wyniku wojny. W jej gestii znajdowała się własność obywateli państw nieprzyjacielskich, a także osób zamieszkałych w krajach okupowanych przez wroga.

<sup>47</sup> „Curriculum vitae”, s. 78–79, IPMS, Kol. 551. Mieszkanie znajdowało się na wysokim parterze i składało się „z kilku pokoi z przynależnościami”.

<sup>48</sup> Tamże, s. 92.

<sup>49</sup> Żoną Hulanickiego była Angielka, Wiktoria z domu Rein (ur. 1912). Mieli trzy córki: Barbarę (ur. 1936), Bożenę (ur. 1938) i Birutę (ur. 1943). Akta osobowe W. Hulanickiego, IPMS, A. 49/183/342.

<sup>50</sup> „Curriculum vitae”, s. 92–93, IPMS, Kol. 551.

Z opracowania Horaina wyłania się jeszcze inny trop, choć sam autor nie wiązał go ze sprawą zabójstwa. Chodziło o cichy związek Hulanickiego z polską firmą „Asphaltina Co. – Factory for Insulation Materials” z siedzibą w Jerozolimie, przy Nablus Road<sup>51</sup>. Ponieważ wątek ten nie był dotychczas poruszany w historiografii, a o samej firmie wspomniano sporadycznie<sup>52</sup>, warto tym sprawom poświęcić więcej uwagi.

Przedsiębiorstwo zostało uruchomione w 1946 r. i jak czytamy w ogłoszeniach prasowych: oferowało „najlepsze masy bitumiczne do wszelkiego rodzaju prac hydroizolacyjnych i antykorozyjnych”, hydroizolację dachów i ścian, konserwację powierzchni metalowych etc.<sup>53</sup> Kierownikiem zakładu był Stanisław Kąsinowski (ur. 1898), przed wojną obrotowy przemysławiec, dyrektor Polskiego Towarzystwa Asfaltowego S.A.<sup>54</sup> Wkrótce po przybyciu do Palestyny, we wrześniu 1940 r. został aresztowany i internowany w brytyjskim obozie w al-Mazra'a pod Akką jako podejrzany o współpracę z wywiadem niemieckim. Przebywali tam także inni obywatele polscy, m.in. poeta i satyryk Marian Hemar, przemysławiec Wiktor Kutten, a także Czesław Horain. Osadzono ich na polecenie Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (wywiadu wojskowego)<sup>55</sup>. Wprawdzie zarzutu szpiegostwa Kąsinowskiemu nie udowodniono, ale na wolność wyszedł dopiero po wojnie, w 1945 r.

Horain, który znał Kąsinowskiego z internowania, charakteryzował go jako człowieka w swoim zawodzie kompetentnego i pracowitego, ale interesownego i przebiegłego. Toteż dziwiły go bliskie stosunki towarzyskie, które utrzymywali ze sobą Hulanicki i Kąsinowski, „choć ich pozornie nic nie łączyło”<sup>56</sup>. Zażyłość tę tłu-

---

<sup>51</sup> W tym samym budynku mieściły się także biura m.in. Delegatury Polskiej Opieki, Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego w Palestynie, Komitetu Uchodźców Polskich. „Raport o sytuacji wojsk w Palestynie”, 15 XI 1947 r., AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 138; *Rocznik Polonii Zagranicznej na rok 1948*, red. B.O. Jeżewski, Thornton Heath 1948, s. 111–112.

<sup>52</sup> Por. R. Buczek, *Był taki czas...*, Toronto 1981, s. 147.

<sup>53</sup> Ogłoszenia w „The Palestine Post”: 23 VIII 1946 (s. 3), 6 IX 1946 (s. 6), 25 IX 1947 (s. 3), 10 X 1947 (s. 6), 17 X 1947 (s. 4), 5 XII 1947 (s. 2), 21 XII 1947 (s. 3). Cyt. za ogłoszeniem z 10 X 1947 r.

<sup>54</sup> „Curriculum vitae”, s. 88, IPMS, Kol. 551; R. Buczek, *Człowiek do złotych interesów*, Warszawa 1991, s. 33.

<sup>55</sup> „Curriculum vitae”, s. 81–82, IPMS, Kol. 551 (Horain był internowany od listopada 1940 do lipca 1941 r., stawianych zarzutów mu nie udowodniono); „Detention of dr. Wiktor Kutten in Palestine”, NA, FO 371/39515; R. Buczek, *Człowiek do złotych*, s. 109–110, 115–116, 124–125.

<sup>56</sup> „Curriculum vitae”, s. 83–84, IPMS, Kol. 551.

maczył wspólnymi interesami finansowymi obydwu, podejrzewając, że Hulanicki zainwestował w „Asphaltinę” grubszą kwotę pieniędzy. Przypuszczenie to opierał na informacjach, jakie uzyskał od Aliny Glinczyzny (żony Xawerego) oraz ks. Stefana Pietruszki, szefa Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie.

W czasie rozmowy, którą przeprowadziłem dzisiaj z x. kanonikiem Stefanem Pietruszką w St[arym] Domu Polskim w Jerozolimie – notował 22 VI 1948 r. – potwierdził mi z wszelką pewnością, że ś.p. Hulanicki włożył poważny kapitał w przedsiębiorstwo Kąsinowskiego. Inni Polacy też – zęczeni nadzieją dużych zysków – powierzali mu swe kapitałiki, ale nazwisk ich nie wymienił<sup>57</sup>.

W kontekście późniejszego zabójstwa Hulanickiego interesująco przedstawia się fakt uprowadzenia Kąsinowskiego przez bojówkę żydowską, do czego doszło 2 I 1948 r. Przetrzymywano go co najmniej dobę, po czym uwolniono. Ciekawe, że Kąsinowski starał się utrzymywać to w tajemnicy. Gdy Glinka próbował dowiedzieć się od Hulanickiego czegoś więcej, ten miał machnąć ręką i odrzec: „lepiej na ten temat nie mówić”<sup>58</sup>, pośrednio przyznając, że coś jednak wie. Horain skłonny był wiązać zatrzymanie Kąsinowskiego z jego wcześniejszym internowaniem w al-Mazra'a i podejrzeniem o współpracę z Niemcami. Nie wykluczał również, że uprowadzenie kierownika „Asphaltiny” mogło mieć związek z wydanym kilka miesięcy wcześniej „wyrokiem śmierci” na Hulanickiego. Porywacze, wiedząc o znajomości obydwu, chcieliby w ten sposób dowiedzieć się więcej o działalności byłego konsula<sup>59</sup>.

W kontekście opisywanych tu wydarzeń interesująco przedstawiają się okoliczności utworzenia „Asphaltiny” i jej powiązania, o czym Horain prawdopodobnie nie wiedział, gdyż wątek ten w jego relacji nie jest obecny. Przedsiębiorstwo powstało z inicjatywy grupy oficerów II Oddziału, wśród nich mjr. Franciszka Wierzbickiego, kpt. Henryka Malanowicza, kpt. Juliana Niedziałkowskiego i por. Kazimierza Zielińskiego<sup>60</sup>. Jak czytamy w raporcie mjr. Wierzbickiego, szefa Ekspozytury ESWU Oddziału Informacyjnego Sztabu 2. Korpusu, firma „była pomyślana jako: a) pokrywka dla naszej pracy wywiadowczej dla Anglików, b) możliwość utrzymania

<sup>57</sup> „Curriculum vitae”, s. 99 oraz ss. 83 i 87, IPMS, Kol. 551. Według Romana Buczka jednym z udziałowców firmy był gen. Władysław Anders. R. Buczek, *Był taki czas...*, s. 147.

<sup>58</sup> „Curriculum vitae”, s. 86, IPMS, Kol. 551.

<sup>59</sup> Tamże, s. 86.

<sup>60</sup> „Asfaltina, sytuacja w dn. 5 III 48 r.”, AIPN BU 0236/53, k. 330 (według tego raportu wśród założycieli przedsiębiorstwa byli również Hulanicki i Arnold); R. Buczek, *Był taki czas...*, s. 147.

placówki mob., c) lokata kapitału”<sup>61</sup>. A zatem „Asphaltina” miała być źródłem pozyskiwania środków na prowadzenie działań wywiadowczych. Zakładano, że z chwilą rozpoczęcia współpracy z Brytyjczykami oficerowie zostaną zdemobilizowani jako osoby cywilne i uzyskają gwarancję odesłania do Wielkiej Brytanii po zakończeniu działalności<sup>62</sup>.

Ekspozytura ESWU z siedzibą w Jerozolimie obejmowała pracę rozpoznawczą rejon Bliskiego i Środkowego Wschodu (stąd nazwa: SW – Środkowy Wschód). Placówce udało się pozyskać wartościowe informacje dotyczące sytuacji w Polsce oraz polityki ZSRR. Ich źródłem była Agencja Żydowska, która otrzymywała doniesienia od Żydów pozostających na służbie Kremla. Jest sprawą otwartą, czy ESWU uzyskiwała te informacje w ramach współpracy czy drogą agenturalną<sup>63</sup>. W owym czasie służby brytyjskie sprawowały faktyczną kontrolę nad wywiadem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Rozwiązanie wojska musiało nastąpić prędzej czy później, a na pomoc materialną od czynników związanych z rządem RP w Londynie (który przestał być realną siłą polityczną) nie można było liczyć. W tej sytuacji, by w ogóle myśleć o kontynuowaniu pracy wywiadowczej, należało zgromadzić własne środki.

Czy zabójstwo Hulanickiego miało związek z jego powiązaniem z „Asphaltiną” i oficerami zaangażowanymi w działalność wywiadowczą? Jak dotąd to tylko jedna z hipotez.

Jakie były dalsze losy firmy? Wybuch wojny domowej uniemożliwił produkcję i zbyt, i faktycznie unieruchomił przedsiębiorstwo. Siedziba firmy przy Nablus Road znalazła się w strefie frontowej. Wobec wyjazdu z Palestyny większości wspólników<sup>64</sup> postanowiono sprzedać akcje, ale działania wojenne skomplikowały sytuację. Arabowie chcieli otrzymać wyłączność, na co nie zgadzali się Żydzi<sup>65</sup>. Sam Kąsinowski wyjechał z żoną i synem do Libanu, w marcu 1948 r.<sup>66</sup>

<sup>61</sup> Raport mjr. Franciszka Wierzbickiego do płk. Wincentego Bąkiewicza, szefa Oddziału Informacyjnego 2. Korpusu, 19 I 1947 r., IPMS, Kol. 138/79.

<sup>62</sup> Tamże, załącznik do raportu mjr. F. Wierzbickiego („Notatka z rozmowy z Anglikami”), k. 1–2.

<sup>63</sup> A. Kozicki, *Oddział Informacyjny Sztabu II Korpusu w latach 1945–1946. Dalsze losy pracowników Oddziału II Sztabu Głównego*, Pamięć i Sprawiedliwość (Warszawa) 7 (2008), nr 2 (13), s. 236–239.

<sup>64</sup> Wierzbicki wyjechał do Wielkiej Brytanii jesienią 1947 r. „Asfaltina...”, AIPN BU 0236/53, k. 330.

<sup>65</sup> Tamże, k. 330.

<sup>66</sup> „Curriculum vitae”, s. 99, IPMS, Kol. 551.

Jak wspomniano, Horain nie wiązał zabójstwa Hulanickiego ze sprawą Stefana Arnolda. Nie sądził, by obu zgładzono z tej samej przyczyny, nie wierzył również we współpracę Arnolda z Arabami. „Sprawa ta przedstawia się więc bardzo tajemniczo” – pisał, dodając, że

tylko nieśmiało można jakieś niepewne hipotezy dla wytłumaczenia sugerować. Tak jest do pomyślenia, że chodziło to o jakąś rozgrywkę między oficjalną Haganą, a między podziemnymi organizacjami »Sternowców« i »I.Z.L.« [Irgun Cewai Leumi], które z animozji wobec Hagany wybrały sobie na ofiarę swej zemsty jej oficera Arnolda, gdyż nie był Żydem.

Rozważając możliwe przyczyny zabójstwa dziennikarza, nie sposób wykluczyć, że mogło do niego dojść również na tle osobistych porachunków. Terrorysty być może

natrafili na jakieś poszlaki, albo nawet posiadali pewne dowody, że Arnold szpieguje, czy to ich organizacje, czy też w ogóle prowadzi wywiad sekretny w sektorze żydowskim Jerozolimy z ramienia czynników angielskich lub polskich. [...] Czy uprowadzono go dlatego, aby w drodze jakichś indagacji uzyskać od niego informacje, czy przez badanie upewnić się o słuszności poszlak i podejrzeń – trudno też powiedzieć<sup>67</sup>.

Wyjaśnienia wymaga kilka spraw. Czy Arnold wstąpił do Hagany? Horain pisze, że słyszał o tym „z kilku stron od osób dobrze poinformowanych”<sup>68</sup>, ale nie podaje konkretów. O dobrych relacjach łączących Arnolda z Agencją Żydowską i Haganą donosił londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, powołując się na prasę żydowską. Dziennikarz miał otrzymać od Hagany „glejt bezpieczeństwa” ułatwiający mu poruszanie się po dzielnicy żydowskiej Jerozolimy<sup>69</sup>. Glejt ten miał chronić go od rewizji i zatrzymywania przez patroli Hagany.

Sprawdzanie dokumentów, przesłuchania były w warunkach wojny domowej częstym zjawiskiem i poddawano im osoby przemieszczające się między dzielnicami, niezależnie od narodowości. Gdy żydowscy pracownicy Delegatury Polskiej Opieki bali się przyjść do lokalu przy Nablus Road 8 po wypłatę zasiłku uchodźczego (budynek znajdował się w rejonie walk, na pograniczu dzielnicy arabskiej

<sup>67</sup> Tamże, s. 97.

<sup>68</sup> Tamże, s. 96.

<sup>69</sup> I. Kleszczyński, *Ostatni reportaż Stanisława [!] Arnolda przyjaciela Żydów – ofiary komunistów*, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 15 III 1948, s. 4; *Przyczyny zamordowania St. Arnolda...*; J. Luxenburg, *Kulisy pewnego morderstwa*.

i ortodoksyjnej żydowskiej), Arnold, korzystając z posiadanego glejtu, podjął się funkcji kasjera i doręczyciela<sup>70</sup>. Być może w tym i podobnych zdarzeniach tkwiło źródło pogłosek o szczególnych relacjach łączących Arnolda z Haganą.

W wyjaśnieniu sprawy Arnolda znaczenie może mieć jego potencjalna współpraca z „dwójką”. Nie udało się ustalić, od kiedy i w jakim charakterze był związany ze służbami. Horain twierdził, powołując się na Juliusza Stanisława Leo (przed wojną krakowskiego dziennikarza), że Arnold już przed 1939 r. „był na usługach II. O. [II Oddziału]”<sup>71</sup>. O związkach Arnolda z „dwójką” mówiły doniesienia agentów władz w Warszawie, którzy inwigilowali środowiska wierne rządowi emigracyjnemu<sup>72</sup>. Przypomnijmy, że jeden z agenturalnych raportów wspominał także o powiązaniu dziennikarza z „Asphaltiną”<sup>73</sup>. Na związek ze służbami pośrednio wskazuje również pismo Arnolda do mjr. Wierzbickiego z lipca 1947 r. Dziennikarz potwierdzał przyjęcie od szefa Ekspozytury ESWU kwoty 150 funtów palestyńskich „tytułem bezprocentowej pożyczki na uruchomienie agencji prasowej EPA w Jerozolimie”, której był współzałożycielem<sup>74</sup>.

Chodziło o Eastern Press Agency z siedzibą w Jerozolimie przy Bezalel Str. (House Valero)<sup>75</sup>. Arnold podkreślał, że Agencja w swoich serwisach starała się informować o penetracji ruchu komunistycznego i „wzroście wpływów sowieckich na Środkowym Wschodzie”<sup>76</sup>. Utrzymywała kontakt z polskimi instytucjami cywilnymi i wojskowymi wiernymi rządowi RP w Londynie, a także z Polonią amerykańską<sup>77</sup>.

<sup>70</sup> „Curriculum vitae”, s. 96, IPMS, Kol. 551.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Raport pt. „Prasa i propaganda reakcyjna”, AIPN BU 01419/88/j, k. 97, 98; „Wywiad obronny, dyspozycje, likwidacja”, 6 I 1948 r., AIPN, BU 0236/53, k. 108. Także notatka w „Haarec”, 29 II 1948, s. 3.

<sup>73</sup> „Asfaltina, sytuacja w dn. 5 III 48 r.”, AIPN BU 0236/53, k. 330.

<sup>74</sup> List S. Arnolda do mjr. F. Wierzbickiego, 6 VII 1947 r., k. 1–2, IPMS, Kol. 138/79; A. Kozicki, *Oddział Informacyjny Sztabu*, s. 239.

<sup>75</sup> Druk firmowy: IPMS, Kol. 138/79, załącznik do listu S. Arnolda do F. Wierzbickiego. W tym samym budynku siedzibę miała Sekcja Bliskiego Wschodu Związku Dziennikarzy RP. *Rocznik Polonii Zagranicznej*, s. 112.

<sup>76</sup> Przykładowe tytuły niektórych artykułów: „Offensive de la propagande sovietique en Egypte”, „Le communisme gagne du terrain au Liban”, „Will the Jewish terrorists become Russia's allies?”, „Stosunki polsko-arabskie w Palestynie”, „Komuniści palestyńscy przed Komisją UNO”, „Y-a-t-il de l'antisémitisme en URSS?”. Sprawozdanie pt. „Działalność Eastern Press Agency w czasie od 1 I 1947 do 1 VII 47 r.” (załącznik do pisma S. Arnolda do F. Wierzbickiego), k. 2, 4, IPMS, Kol. 138/79.

<sup>77</sup> Jak wynika ze sprawozdania S. Arnolda, w 1947 r. Agencja wydawała biuletyn pt. „Middle



Wychodzący w Warszawie „Głos Ludu”, organ rządzącej Polskiej Partii Robotniczej, określił EPA jako „Arabską Agencję Prasową”, której zadaniem było „prowadzenie antykomunistycznej propagandy”<sup>78</sup>. Stąd poszlaka, że likwidacja Arnolda leżała w interesie komunistów. Możliwy był także inny scenariusz. Mocodawcy zabójstwa, wiedząc o związkach Polaka ze służbami, mogli podejrzewać, że związał się z Haganą nie z przekonania, a w celach wywiadowczych. Nie wyklucza to inspirującej roli agentury komunistycznej, która zarzucała Arnoldowi „współpracę dziennikarską” z Arabami<sup>79</sup>. W listopadzie 1947 r. Olgierd Górka (konsul generalny RP w Jerozolimie) donosił do centrali MSZ w Warszawie, że Arnold uchodzi „za już pracującego dla Arabów”<sup>80</sup>. Komunistom mogło chodzić o sprowokowanie działań przeciwko niewygodnym osobom. W czasie eskalacji walk w Palestynie pogłoski dotyczące kontaktów z wrogiem miały dużą moc.

Konfrontując treści zawarte w relacji Horaina z dotychczasowym stanem wiedzy, można poczynić następujące spostrzeżenia: (1) zupełny brak wątku udziału (inspiracji) w zabójstwie Polaków ze strony agentury sowieckiej; (2) Horain nie łączył ze sobą morderstw Hulanickiego i Arnolda, uważając, że nie było między nimi bezpośredniego związku przyczynowego; (3) potencjalny trop związany z udziałem Hulanickiego w polskiej firmie „Asphaltina”, która miała powiązania z grupą oficerów II Oddziału; (4) relacja akcentuje współpracę Arnolda z polską „dwójką” i potwierdza jego dobre relacje z Haganą, a także stawia kilka hipotez dotyczących zabójstwa dziennikarza.

## Raport ze zbiorów IPN

Drugi materiał będący podstawą niniejszej analizy to raport pt. „Sprawa Hulanickiego”, datowany 12 III 1948 r.<sup>81</sup> Nie wiadomo, kto jest jego autorem. Można się domyślać, że dokument wyszedł z kręgów powiązanych z agenturą władz w Warszawie. Przechowywany jest w zbiorach Archiwum IPN, w teczce obiektowej krypto-

---

East Archives”. Jego wydawanie przerwano z powodu braku kapitału. Część nakładu ukazywała się w języku francuskim (150 egz.), a część po angielsku (120 egz.). Sprawozdanie pt. „Działalność Eastern Press Agency...”, k. 1, 3, IPMS, Kol. 138/79.

<sup>78</sup> J. Sawa-Modzelewski, *Andersowska „dwójka” w Palestynie*, Głos Ludu, 14 II 1948, s. 8.

<sup>79</sup> „Dalsza lista osób pracujących z Arabami”, 28 I 1948 r., AIPN BU 0236/53, k. 283.

<sup>80</sup> Pismo O. Górki do J. Olszewskiego, dyrektora Departamentu Politycznego MSZ w Warszawie, 21 XI 1947 r., Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), zesp. 6/99/1563, k. 42.

<sup>81</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 190–192.

nim „Upadli”. Z opisu teczki dowiadujemy się, że zawiera ona materiały „dotyczące polskiej emigracji, organizacji politycznych i wojskowych, »grup zwiadowczych« działających na Bliskim Wschodzie w latach 1945–1948”. Składają się na nie wyciągi z raportów agenturalnych, notatki informacyjne o działaczach emigracyjnych, materiały operacyjne i dotyczące agenturalnego rozpracowania.

Analizowany dokument nie jest obszerny, liczy dwie i pół strony gęstego maszynopisu. Dotyczy wyłącznie osoby Hulanickiego. W tekście mamy sporo usterek literowych, a także stylistycznych, co sugeruje, że autor nie był zbyt sprawny w posługiwaniu się słowem pisanim. Uwagę zwracają szczegóły dotyczące spraw prywatnych (stosunki towarzyskie, nieoficjalne źródła dochodów, sympatie polityczne). Może to dowodzić tego, że Hulanicki był od jakiegoś czasu obserwowany i zbierano informacje na jego temat. Wiarygodność takich materiałów jest różna. Informatorzy mogli przecież mylić się, mogli też świadomie przeinaczać fakty albo obciążać ponad miarę kogoś, komu zazdrościli pozycji, albo z kim byli w konflikcie.

Konkluzje raportu są takie, że Hulanicki został zlikwidowany, gdyż on i jego ludzie współpracowali z Brytyjczykami i Arabami. Po śmierci byłego konsula Anglicy mieli rozpuścić plotkę, że „szterniści mający, »jak wiadomo«, kontakt z Rosją sprzątnęli H[ulanickiego] na życzenie Rządu Polskiego” [tj. władz w Warszawie]<sup>82</sup>. Skądinąd, co potwierdza inna notatka wywiadowcza, wśród Brytyjczyków istotnie panowało przekonanie, że zabójstwa dokonano na zlecenie agentury sowieckiej w Palestynie i przypuszczalnie mogło to mieć związek z aktywnością konsulatów warszawskich<sup>83</sup>. O tym, że konsulat RP w Jerozolimie uchodził „za źródło inspiracji [...] przeciw Hulanickiemu i Arnoldowi” informował swoich przełożonych w Warszawie konsul Górka<sup>84</sup>.

Lektura dokumentu nie pozostawia wątpliwości, że był on pisany z określonych pozycji politycznych i chodziło o przedstawienie Hulanickiego w negatywnym świetle. Taktycznie podkreślono, że jako pracownik administracji brytyjskiej „wykazywał [...] dużo zdolności”, a brytyjscy przełożeni widzieli w nim urzędnika „o wysokim poziomie oświaty ogólnej i kultury”, którego kwalifikacje mogły być wykorzystane „w sferach żydowskich i w działalności politycznej na terenie Bl[iskiego] Wschodu”<sup>85</sup>. W ten sposób starano się pokazać, że były konsul cieszył się zaufaniem Brytyjczyków.

<sup>82</sup> Tamże, k. 192.

<sup>83</sup> „Echa zabójstwa Polaków”, AIPN BU 0236/53, k. 315. Autor notatki ukrywał się pod kryptonimem „W.W.”.

<sup>84</sup> Pismo O. Górki do MSZ w Warszawie, 4 III 1948 r., AMSZ, zesp. 6/99/1567, k. 79.

<sup>85</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 190.

Jak czytamy, Hulanicki „znany był jako śmiertelny wróg Rosji i reżimu sowieckiego”, a równocześnie jako człowiek, który cieszył się znajomościami zarówno wśród Żydów, jak i wśród Arabów. Miało to zwrócić uwagę wojskowego wywiadu brytyjskiego. Autor opracowania twierdzi, że kontakt z MI5 Hulanicki nawiązał jeszcze jako konsul, w ostatnich miesiącach swego urzędowania. Według autora raportu, po wojnie służby brytyjskie poleciły Hulanickiemu zorganizować spośród polskich uchodźców cywilnych i wojskowych „bojowe komórki antysowieckie na Bliskim Wschodzie”.

Wybrano mężów zaufania, którzy mieli być anty-sowieckimi agentami i dla nich urządzono kurs w Jerozolimie, który trwał 3 miesiące (VII–X 1946). Był to kurs polityczny, w którym brało udział 75 osób. Po kursie „absolwentów” wysyłano do Libanu, Syrii, Iraku, Persji, Turcji. W krajach tych ludzie ci grali „męczenników” pozbawionych ojczyzny, a właściwie byli szpiegami angielskimi<sup>86</sup>.

Brytyjczycy mieli udostępniać „grupie Hulanickiego” materiał wywiadowczy, który napływał z Bliskiego Wschodu, Polski i innych krajów z sowieckiej strefy wpływów.

Raport donosi, że „grupa Hulanickiego” była uważana za cenne źródło informacji także w odniesieniu do spraw żydowskich. Ponieważ wśród bojowników Irgunu i grupy Sterna znajdowały się osoby, które wcześniej służyły w wojsku polskim<sup>87</sup>, więc Anglicy mieli pokładać w Polakach „poważne nadzieje”, jeśli chodzi o rozpoznanie środowisk żydowskiego podziemia i dlatego grupa Sterna jakoby „miała już dawno oko” na Hulanickiego<sup>88</sup>. W źródłach innej proveniencji nie znaleziono potwierdzenia tej wersji, chociaż o współpracy byłego konsula z wywiadem brytyjskim krążyły pogłoski. Powtórzył je we wspomnianej dyskusji na łamach paryskiej „Kultury” ppłk Michniewicz, skądinąd znany z ferowania ostrych sądów wobec polskiej emigracji politycznej<sup>89</sup>. Jak donosił Olgierd Górka, powołując się na bliżej niesprecyzowany „zaprzyjaźniony wywiad” (sowiecki?), Hulanicki miał współpracować z Criminal Investigation Department policji mandatowej (rodzaj miejscowej służby

<sup>86</sup> Według raportu członkami grupy mieli być m.in. kpt. Stefan Kaczyński, ppor. Jan Popiel, st. sierż. Edmund Porubski, Wacław Filipczak. Tamże, k. 191.

<sup>87</sup> Zob. T. Głowiński, D. Koreś, W. Mędykowski, J.W. Sienkiewicz, *Z armii Andersa do armii Izraela. Drogi żydowskich żołnierzy Wojska Polskiego do niepodległego Izraela*, Warszawa–Jerozolima 2020, s. 215–260.

<sup>88</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 191, 192.

<sup>89</sup> W. Michniewicz, *Jeszcze w sprawie Hulanickiego*, s. 191, 194.

bezpieczeństwa) i za wiedzą Intelligence Service wyjeżdżać w różnych misjach, np. do Libanu<sup>90</sup>.

Autor raportu pośrednio przyznaje, że Hulanicki miał duży wpływ na środowisko uchodźców, co kolidowało z planami władz w Warszawie. Komuniści chcieli bowiem sprowadzić do Polski („repatriować”) jak najwięcej uchodźców i uniemożliwić im wyjazd na Zachód, gdzie przynajmniej część niechybnie zasilalaby szeregi emigracji niepodległościowej. Naturalnie, Hulanicki odradzał powrót. W raporcie podsumowano to w charakterystyczny, napastliwy sposób: „manipulując funtami, wciągał H[ulanicki] w swoje koła wielu Polaków, którzy by ostatecznie wrócili do Polski, gdyby nie utworzono u nich kompleksu strachu przed «sowietyzującą się» Polską”<sup>91</sup>. Wśród owych „wielu Polaków” miały być także osoby o szemranej przeszłości, pozyskane „pieniędzmi i groźbami”<sup>92</sup>. Żadnych konkretnych autor jednak nie podawał, ograniczając się do powtórzenia pogłosek, znanych już z doniesień prasowych. Chodziło o domniemany udział oficerów 2. Korpusu („którzy brali udział w walkach we Włoszech”) i polskiej „dwójki” w szkoleniu arabskich rekrutów w zakresie walk ulicznych, posługiwania się bronią etc.<sup>93</sup>

Warto postawić pytanie, czy Polacy angażowali się w konflikt arabsko-żydowski. Ponieważ bolączką uchodźców był brak pieniędzy, mogło się zdarzyć, że ten i ów emigrant, licząc na zdobycie dodatkowego grosza, podejmował działania na własną rękę, przekazując informacje jednej lub drugiej stronie. „Faktem jest, że niektórzy Ecy [żołnierze kategorii „E” zwolnieni z wojska] szkolą Arabów w używaniu broni ręcznej i granatów” – przyznawał gen. Józef Wiatr, dowódca Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie (JWSW), a więc osoba dobrze poinformowana<sup>94</sup>. „Należą do nich – czytamy dalej – zwolnieni z wojska w latach 42–44 żołnierze polscy, pijacy, awanturnicy i karani za kradzież”<sup>95</sup>. Ludzie marginesu stanowili niewielki procent<sup>96</sup>, ale to ich pocz-

<sup>90</sup> Pismo O. Górki do J. Olszewskiego, 21 XI 1947 r., AMSZ, zesp. 6/99/1563, k. 42.

<sup>91</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 191.

<sup>92</sup> Tamże, k. 192.

<sup>93</sup> F. Offner, *Syrian „war” was no secret*, The Palestine Post, 11 I 1948, s. 4; *Czechoslovakian papers watch Palestine developments*, The Sentinel (Chicago), 25 XII 1947, s. 22.

<sup>94</sup> Pismo gen. J. Wiata do gen. W. Andersa, 15 I 1948 r., k. 2, IPMS, A. VIII 3/3.

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego w Palestynie szacowała, że pod koniec 1947 r. wśród okrągło 1100 polskich uchodźców było około 5% „elementu przestępczego”. Pismo gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego do gen. W. Andersa, 16 XII 1947 r., IPMS, KGA 11/398. Istniały również wyższe szacunki. A. Patek, *Polscy uchodźcy wojenni*, s. 140–142.

niania rzucali się w oczy i sprzyjały szerzeniu się pogłosek. Przykładowo po zamachu na siedzibę redakcji „The Palestine Post” w Jerozolimie (1 II 1948 r.), dokonanym przez bojówkę arabską, rozeszły się słuchy (niepotwierdzone), że w ataku wzięli udział dwaj Polacy wspólnie z czterema policjantami brytyjskimi i dwoma Arabami<sup>97</sup>.

W analizowanym raporcie podkreśla się „serdeczne stosunki towarzyskie”, jakie miały łączyć Hulanickiego z wpływowymi działaczami arabskimi, Henrym Catanem i Emilem Ghourym<sup>98</sup>. Z kolei cytowany już organ PPR w numerze z 14 II 1948 r. (niespełna dwa tygodnie przed zabójstwem) zarzucił byłemu konsulowi utrzymywanie, w porozumieniu z Brytyjczykami, kontaktów z królem Transjordanii Abdullahem<sup>99</sup>. Można założyć, że komuniści nieprzypadkowo nagłaśniali takie rzeczy, gdy w Jerozolimie nastąpiła eskalacja walk arabsko-żydowskich i podejrzania padały na sprzyjający grunt. W tej sytuacji zrozumiałe, dlaczego nie wspominali o bliskiej znajomości Hulanickiego z założycielem Lechi Abrahamem Sternem (1907–1942) ani o tym, że przed wojną jako konsul RP wspierał wysiłki syjonistycznej prawicy w sprawie zakupu broni w Polsce. Nawiasem mówiąc, autor raportu nie był konsekwentny w swojej relacji. Najpierw pisał, że Hulanicki utrzymywał stosunki towarzyskie „przeważnie z Żydami” (nie podał wszakże żadnych nazwisk), a następnie jakby o tym zapominając, uwypuklał relacje z Catanem i Ghourym.

Ponieważ raport wyszedł spod pióra osoby, która była ideowym i politycznym przeciwnikiem Hulanickiego, toteż analizowany dokument należy traktować z ostrożnością. Skłania do tego także skrajna, jednostronna tonacja, w jakiej został napisany. Niemniej warto podkreślić, że jest on jedynym znanym (jak dotąd) przekazem, w którym mowa o tzw. bojowych komórkach antysowieckich na Bliskim Wschodzie (na usługach wywiadu brytyjskiego), których centralną postacią miał być właśnie Hulanicki. Również jako jedyny za pewnik uznaje domniemane zaangażowanie polskiego konsula w rozpoznanie środowisk żydowskiego podziemia.

## Zakończenie

Żadna z relacji, ani Horaina, ani ta z Archiwum IPN, nie rozwiązuje zagadki śmierci Hulanickiego i Arnolda. Co więcej, można z obiema dyskutować. Zaslugują jed-

<sup>97</sup> *Agency submits names of suspects*, The Palestine Post, 6 II 1948, s. 3.

<sup>98</sup> AIPN BU 0236/65 t. 2, k. 192. Catan był doradcą prawnym Wysokiego Komitetu Arabskiego, politycznego organu palestyńskich Arabów, a Ghoury jednym z liderów tegoż Komitetu.

<sup>99</sup> J. Sawa-Modzelewski, *Andersowska „dwójka”*.

nak na uwagę z kilku powodów: (1) przywołują różne hipotezy i punkty widzenia; (2) ukazują polsko-palestyńską rzeczywistość przełomu 1947 i 1948 r., jej kontekst i uwarunkowania; (3) są istotnym przyczynkiem do poznania specyfiki polskiego wychodźstwa w Palestynie w ostatnich miesiącach pobytu w Ziemi Świętej; (4) podają, zwłaszcza Horain, wiele informacji dotyczących biografii Hulanickiego<sup>100</sup> i Arnolda. I co nie mniej ważne – skłaniają do stawiania dalszych pytań. Przy wszystkich różnicach, omawiane materiały łączy to, że spisano je niemal w tym samym czasie, gdy pamięć o tamtych wydarzeniach była żywa. Niesie to za sobą różne konsekwencje. Sporo tu informacji zasłyszanych, trudnych do zweryfikowania, autorzy nie ukrywają emocji, brakuje dystansu. Z drugiej strony mamy unikatowy zapis chwili, który wyszedł spod pióra osób dobrze znających ówczesne polsko-palestyńskie realia.

Omawiane relacje były pisane z różnych pozycji politycznych, co łatwo zauważyć. Większe zaufanie budzi przekaz Horaina. Autor rozpatruje różne hipotezy, nie ukrywa wątpliwości, stawia pytania. Jak się wydaje, nie darzył Hulanickiego sympatią, ale potrafił docenić jego zasługi i pozytywne cechy<sup>101</sup>. Tymczasem relacja ze zbiorów IPN sprawia wrażenie pisanej pod określoną tezę, dominuje w niej czarno-biała tonacja. Warto zauważyć, że chociaż obydwa materiały dotyczą jednej sprawy, to koncentrują się na zupełnie innych kwestiach. Jedyna rzecz, w której są zgodne, to podkreślenie dobrych relacji, jakie Hulanicki miał w Palestynie zarówno z Żydami, jak i Arabami.

Nadesłany: 20 X 2021

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 20 II 2022

Zaakceptowany: 1 III 2022

---

<sup>100</sup> Przykładowo, z relacji Horaina (ss. 76 i 79) dowiadujemy się, że autorem, który pod pseudonimem Witolda Biruty opublikował w Palestynie dwie książeczki dla dzieci: *Cuda na dnie morza* (wyd. Przez Łądy i Morza, Tel Awiw 1944, ss. 24 + 14 plasz kolorowych) oraz *Ptaki* (wyd. Polska YMCA przy APW, Tel Awiw 1945, ss. 66 + 15 plasz kolorowych) i dodatkowo je zilustrował, był sam Witold Hulanicki. Warto nadmienić, że w opracowaniach i katalogach bibliotecznych pseudonim ten pozostaje nierozszyfrowany. Por. *Literatura polska na obczyźnie*, t. 2, s. 307–308; J. Draus, *Oświata i nauka*, s. 196.

<sup>101</sup> Por.: „W obejściu był Hulanicki człowiekiem gładkim, uprzejmym i sympatycznym o niezłych manierach i cieszył się dobrą opinią [...]. Pod względem politycznym był całkiem lojalnym w stosunku do rządu «londyńskiego»”. „Curriculum vitae”, s. 95, IPMS, Kol. 551. „... jako ojciec rodziny miał niewątpliwie duże przymioty”. Tamże, s. 84.

Prof. dr hab. Artur Patek  
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków  
e-mail: artur.patek@uj.edu.pl

## Résumé

### **The case of Hulanicki and Arnold in the light of new documents from London and Warsaw**

The death of Witold Hulanicki, a former Polish consul-general in Jerusalem, and Stefan Arnold, a journalist (in February 1948), echoed far and wide at the time. Although the case already has its own literature, we still do not know all the answers. The article is an attempt to analyze two archival studies that have not been the subject of scientific research so far. The first document is the account of Czesław Horain, a war refugee who stayed in Palestine from 1940 until his death in 1966. The document is kept in the collections of the Polish Institute and Sikorski Museum in London. The second study comes from the Archives of the Institute of National Remembrance, from circles associated with the communist authorities in Warsaw. Both reports do not solve the mystery of the death of Poles, but they deserve attention for several reasons: (1) they were written by people who knew the Polish-Palestinian realities of the time, (2) they evoke various hypotheses and points of view, (3) enrich our knowledge about the conditions of Polish refugees in Palestine at the turn of 1947 and 1948, (4) provide a lot of information about the biographies of Hulanicki and Arnold.

## Bibliografia

### Źródła

- 1) Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie  
Armia Polska na Wschodzie – A. VIII 3/3  
Kolekcja Władysława Andersa – KGA 11/398  
Kolekcja Wincentego Bąkiewicza – Kol. 138/79  
Kolekcja Czesława Horaina – Kol. 551  
Konsulat Generalny RP w Tel Awiwie – A. 49/183/342  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych – A. 11E/1230, A. 11.474/1/H  
Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego w Palestynie – A. 76/26

- 2) Biblioteka Polska POSK w Londynie  
Archiwum Osobowe Emigracji im. Bohdana O. Jezewskiego  
Papiery Stanisława Rosmańskiego – Rps 1279
- 3) The National Archives, London  
Foreign Office – FO 371/39515, FO 371/72083
- 4) United Nations Archives and Records Management Section, New York, USA  
UNRRA Displaced Persons Operation in Europe and Middle East – S-1021-0151-13
- 5) Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie  
Departament Polityczny, Palestyna – zesp. 6/99/1563; 6/99/1567
- 6) Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Materiały operacyjne – BU  
0236/53, BU 0236/65 t. 2,  
BU 01419/76, BU 01419/88

### **Prasa**

- „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1948
- „Gazeta Polska” (Jerozolima) 1948
- „Głos Ludu” (Warszawa) 1948
- „Haarec” (Tel Awiw) 1948
- „Hamaskif” (Tel Awiw) 1948
- „The New York Times” 1948
- „The Palestine Post” (Jerusalem) 1945–1948
- „The Sentinel” (Chicago) 1947

### **Opracowania**

- Background of the Murder of Two Poles in Palestine*, The Polish Review (New York) 8 (1948), no. 6, s. 6–7, 15
- Bibliothèque de Genève. Catalogue des manuscrits, *Papiers Czesław Michael Horain 1923–1964 CH BGE Ms. fr. 8595–8617*, Genève 2019, [https://archives.bge-geneve.ch/data/files/bge.diffusion/pdf/inventaires/HORAIN\\_CZESLAWMICHAEL\\_all.pdf?1639238351](https://archives.bge-geneve.ch/data/files/bge.diffusion/pdf/inventaires/HORAIN_CZESLAWMICHAEL_all.pdf?1639238351) [dostęp: 1.12.2021]
- Buczek R., *Był taki czas...*, Toronto 1981



- Buczek R., *Człowiek do złotych interesów*, Warszawa 1991
- Chłap-Nowakowa J., *Xawery Glinka (1890–1957). Kartograf świata utraconego*, [w:] *Politycy i pisarze emigracji polskiej po roku 1939: materiały z sesji z okazji 70-lecia Biblioteki Polskiej POSK w Londynie*, red. D. Platt, Rzeszów–Londyn 2016, s. 211–234
- Cohen M.J., *Palestine and the Great Powers 1945–1948*, Princeton 1982
- Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993
- Eberhardt P., *Włodzimierz Bączkowski (1905–2000)*, [w:] tenże, *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006, s. 185–201
- Fibiger J., *Barbara Hulanicki. Ważne jest tylko jutro*, Kraków 2017
- Frister R., *Strzał w skroń. Tajemnica zabójstwa Witolda Hulanickiego*, *Polityka* (Warszawa) (2012), nr 11, s. 70–71
- Gąsowski T., *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002
- Ginor I., Remez G., *A Cold War Casualty in Jerusalem, 1948: The Assassination of Witold Hulanicki*, *The Israel Journal of Foreign Affairs* (Jerusalem) 4 (2010), no. 3, s. 135–156
- Glinka X., *Polacy pod cedrami libańskimi*, *Kultura* (Paryż) (1949), nr 9, s. 145–150
- Głowiński T., Koreś D., Mędykowski W., Sienkiewicz J.W., *Z armii Andersa do armii Izraela. Drogi żydowskich żołnierzy Wojska Polskiego do niepodległego Izraela*, Warszawa–Jerozolima 2020
- Kloczkowski J., Kowal P., *O Włodzimierzu Bączkowskim*, [w:] W. Bączkowski, *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism, wybór i wstęp J. Kloczkowski, P. Kowal*, Kraków 2000, s. 7–28
- Kościąłkowski S., *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949
- Kowalik J., *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 373–548
- Kozicki A., *Oddział Informacyjny Sztabu II Korpusu w latach 1945–1946. Dalsze losy pracowników Oddziału II Sztabu Głównego*, *Pamięć i Sprawiedliwość* 7 (2008), nr 2 (13), s. 229–242
- Luxenburg J., *Kulisy pewnego morderstwa*, *Wiadomości* (Londyn) (1948), nr 20, s. 1
- Materiały dokumentacyjno-bibliograficzne do dziejów kultury i życia literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*, red. A. Jarosz, t. 4, Sosnowiec–Katowice 1991

- Michniewicz W., *Jeszcze w sprawie Hulanickiego*, Kultura (Paryż) (1958), nr 7–8 (129–130), s. 189–194
- Patek A., *Kolekcja Czesława Horaina w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie jako źródło do badań nad dziejami Polaków w Ziemi Świętej*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 47 (2021), nr 1 (179), s. 239–258
- Patek A., *Okoliczności śmierci Witolda Hulanickiego i Stefana Arnolda w świetle dokumentów ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, *Niepodległość* 62 (2013), s. 287–303 (także w języku angielskim: *The Circumstances Surrounding the Deaths of Witold Hulanicki, Former Polish Consul-General in Jerusalem, and Stefan Arnold, Polish Journalist [February 1948]*, *Slovanský přehled [Praha]* 100 [2014], č. 2, s. 389–408)
- Patek A., *Polscy uchodźcy wojenni w Palestynie w okresie wojny domowej arabsko-żydowskiej (listopad 1947 – maj 1948)*, *Perspektywy Kultury* 31 (2020), nr 4, s. 125–147
- Pietrzak J., *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki. Instytucje. Organizacje*, Łódź 2012
- Przewodnik po zespolach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000
- Rocznik Polonii Zagranicznej na rok 1948*, red. B.O. Jeżewski, Thornton Heath 1948
- Rubin B., *The Great Powers in the Middle East 1941–1947*, London 1980
- Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945. A Biographical Dictionary of the Polish Foreign Service*, oprac. K. Smolana, vol. 1, Warszawa 2007
- Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata*, oprac. red. M. Zych, Warszawa 2013
- Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych (planowanych, opracowywanych i ukończonych)*, wyd. VI, oprac. J. Pietrzykowska, Warszawa 1988
- Zychowicz P., *Tajemnicza śmierć polskiego konsula w Jerozolimie*, *Uważam Rze (Warszawa)*, 2011, nr 6, s. 62–66 (przedruk: tenże, *Żydzi. Opowieści niepoprawne politycznie*, Poznań 2016, s. 363–375)
- Żeleński W., *Sprawa Witolda Hulanickiego*, *Zeszyty Historyczne (Paryż)* (1982), z. 60, s. 228–232